

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz 11 metrowy
jednospalowy; przed tekstem
1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za
tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.p

Z prowincji o 25 drożej.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 14000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

POLSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Wilnie

ulica Adama Mickiewicza 11

sprzedaje na raty 6% złote bony skarbowe.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dzisiaj po raz 15-ty

To co najważniejsze

dla jednych—komedia, dla innych—dramat. Cztery akty Jewreinowa. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI (Pohulanka)

Wtorek, 8 maja
Przedstawienie jubileuszowe Aleksandra Wilińskiego.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Dzisiaj otwarcie kafe-restauracji „ZAKOPIANKA”
ul. Ad. Mickiewicza 16. Codziennie przygrywa orkiestra wojskowa. Z poważaniem ZARZĄD.

Odczytywanie przyszłości.

Zaraz po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izby Poselskiej z dnia 5 listopada 1922, wypowiedzieliśmy na tem miejscu swe zdanie, iż logiczną konsekwencją tego składu Izby będzie sojusz ósemki z Piastem. Zdanie to wypowiedzieliśmy II tylko na podstawie cyfr poszczególnych frakcyj, bez żadnych innych podstaw, — a zaopatrzyliśmy komentarzem, iż sojusz ten będzie okupiony przez ósemkę wielkimi ustępkami w sprawie reformy rolnej.

Dzisiaj sprawdza się to wszystko dokładnie, co nas zachęca do próby dalszego odczytywania przyszłości. Sojusz Piasta i ósemki, jako logiczna konsekwencja wyniku wyborów z 5 listopada, jest dla wszystkich widoczny. Każda jednak akcja polityczna może być zwichnięta przed jej sfinalizowaniem. Otóż w pektaktacjach pomiędzy ósemką a Piastem popełniono błąd zasadniczy. Ósemka stanowczo zawiele ustąpiła Piastowi. Rozszerzyło to w sposób niebywały skalę wymagań lewicy, wprowadziło zamęt w pojęciach, co można w Polsce drogą eksperymentów socjalnych przeprowadzić. Im więcej dane o pakcie krakowskim występują z tajemniczej mgły na światło dzienne, tem więcej przysiębiające sprawy wrażeń. Ustępstwa te zachwiały zaufaniem umiarkowanych, kulturalnych, zamożnych sfer społeczeństwa do politycznych kierowników ósemki, z drugiej strony są przysłówiową oliwą, od której buchnął ogień apetytów ludowych.

Pan Zagłoba przed jedną z bitew wyrzekł następujące prorocstwo: „Bitwę tę albo wygramy, albo przegramy”. Otóż w zastosowaniu do obecnej sytuacji politycznej, możemy powtórzyć słowa tego rycerza. Sojusz ósemkowo-piastowy będzie, albo go nie będzie. Ale możemy także wyobrazić sobie, co może nastąpić zależnie od tego czy wyjdzie czarne, czy też czerwone.

Jeżeli sojusz ósemkowo-piastowy dojdzie do skutku, to nastąpi powtórzenie poniekąd naszej historii z r. 1918. Wtedy tak samo

demokracja narodowa ogłaszała swój akces do reformy rolnej (w projektach rozdawanych na prawo i lewo, ale nieoficjalnie—projektowano nawet wyłączenie ponad 100 morg). Wtedy tak samo stawiano na chłopów, na rewolucję, na eksperymenty socjalne, na republikę. Nie udało się. Zamiast rządu Dmowski—Witos, przyszedł Piłsudski—Moraczewski, potem karykaturalny rząd karykaturalnego w roli polityka wielkiego wirtuoza pianisty. Manifest endecki, w którym władzę endecja oddawała w ręce szerokich warstw Rzeczypospolitej Ludowej — był skoszlawieniem budowy państwa polskiego w samym budowy tej początku.

Teraz, co jest znacznie ciekawsze (zdaje się, że i aktualniejsze), co będzie, gdy sojusz piastowo-ósemkowy rozbi się o swój grzech pierworodny, o zbytnią pochopność kontrahentów krakowskich do szafowania cudzym mieniem. Czy na miejscu większości piastowo-ósemkowej wytworzy się w Sejmie inna jaka większość?

Otóż, zdaniem naszym, nietylko „polska”, jak to często mówi p. prezydent Wojciechowski, ale żadna wogóle większość w Sejmie, poza ósemkowo-piastową, jest niemożliwa. Arytmetycznie istnieją dwie możliwości sformowania bardziej spójnej większości. Albo ósemka, Piast i N.P.R., — albo cała lewica razem z N.P.R. i mniejszościami. Otóż w tonie mniejszości zasiada milioner Szereszewski, zasiadają Niemcy, którzy zajęli krzesła stojące na skrajnej prawicy. Wreszcie egoizm stanowy Piasta jest już dzisiaj niemożliwy do sprężenia z robotnikami P.P.S. Większość lewicowo - mniejszościowa, może być więc używana jako straszak na mniej orjentujących się polityków, ale nie może być brana realnie w rachubę.

Ponieważ jednak państwo polskie, wbrew bezrozumowi politycznemu Polaków istnieć nadal musi, więc musi się też znaleźć jakaś podstawa dalszego rządzenia krajem. Jeżeli nastąpi rozbiście rokowań pomiędzy rzekomą prawicą a Piastem, to obie gru-

py przez jakie półtora miesiąca przechorują szalony *katzenjammer*. Nastąpi okres rzucania się na prawo i lewo, wściekłych interpelacji, jeszcze wścieklejszych wniosków nagłych, zawziętych charakterystyk prasowych niedoszłych kolegów ministerjalnych. Zobaczymy co wtedy napisze „Gazeta Poranna” o p. Witosie, a tygodnik „Piast” o p. Seydzie.

Po owym *katzenjammer* nastąpi okres poszukiwania nowej drogi. Zdaniem naszym, nowa ta droga musi jedno lub kilka stronnicw wyprowadzić z gmachu sejmowego przy ul. Wiejskiej.

W Sejmie poza kombinacją obecną niema już nic do roboty w kwestii tworzenia partyjnej podstawy dla rządów w Polsce. Możliwie iż, uczucia grup ósemki zwrócą się wtedy ku idei faszystów, dyktatury partyjnej, obecnie z diametralnie odmienną treścią, ale w jednakowej formie stosowanej w Rosji i we Włoszech. Zarówno bowiem w Rosji, jak we Włoszech mamy do czynienia z dyktaturą partji, tylko że w Rosji dyktatura partji jest chorobą państwa, we Włoszech jego uzdrowieniem.

Otóż zdaniem naszym w Polsce niema miejsca na dyktaturę partyjną. Abstrakcyjnie zgadzamy się odrazu, iż Węgry są szczęśliwsze od Polski. Węgry przechorowały swój bolszewizm, jak dziecko przechorowuje odrę i teraz są zupełnie zdrowe. U nas bolszewizm weszedł w krew, jak ohydny, hańbny syfilis. Nasz półbolszewizm — (używając terminu głębokiego myśliciela prof. Zdzichowskiego), rozkłada naszą żywotność państwową, dezorganizuje naszą pracę państwowo-twórczą.

Węgry są szczęśliwsze, ale bardzo nieopatrznie byłoby powoływać się na węgierski przykład i przywoływać do Polski eksperyment „przechorowania bolszewizmu”. Nasza sytuacja geograficzna i militarna, skład etniczny naszego państwa jest zgoła inny, niż królestwa z Trianon. Tesame względy przemawiać będą przeciw dyktaturze partyjnej na sposób faszystowski, tembardziej, iż dołączając tu należy jeszcze jeden wzgląd kardynalny, iż u nas niema stronnictwa któreby rolę faszystów odegrać mogło, gdyż nie-

ma człowieka, niema... Mussoliniego.

Otóż—ciągle w założeniu, iż eksperyment rządów ósemkopiastowych szczęśliwie ominie Polskę,—wydaje się nam, iż po partyjnych *katzenjammerach*, po marzeniach o faszystowskim przewrocie, nasunie nieublaganie logiczna konieczność jednolitego frontu kulturalnej Polski. Jeżeli Rosjanie ze swą anarchiczną, a państwową psychiką mogli za czasów Wrangla zdobyć się na jednolity prowrański, a antybolszewicki front, — to przed kul-

turalnem społeczeństwem polskiem stanąć musi problemat jednolitego frontu w celu naprawy ustroju państwa polskiego. Na krótką chwilę zadominować będą musiały względy polityki wewnętrznej. Nie będzie to oczywiście front stały, ale liga dla określonego zadania.

Jeżeli kolasa przez drogę całą na jedno koło zapada, w końcu przychodzi współ-pasażerom myśli napozór głupia, aby z kolasy wysiąść i koła porządnie na osie nastawić. Być może, że i w naszym życiu politycznym doczekamy się chwili podobnej. Cat.

Pobyt Marszałka Focha w Polsce.

Depesza Prezydenta Poincaré'go.

Warszawa, 5 maja.

(Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej: „Przesyłam Waszej ekscelencji wraz z memi gorącymi powinszowaniami najszczęśliwsze życzenia dla Jego osoby oraz Polski. Jestem szczęśliwy, że w tej chwili marszałek Foch przywiózł dla waszej szlachetnej ojczyzny pozdrowienie Francji”. W odpowiedzi Prezydent Rzplitej wysłał następującą depeszę: „Żywo poruszony życzeniami, jakie Wasza Ekscelencja raczyła mi wyrazić tak serdecznie z okazji naszego święta narodowego, pragnę zakomunikować Panu, jak szczęśliwym był naród polski, mogąc w tym dniu witać Marszałka Focha. Obecność wielkiego żołnierza Francji przy odświeżeniu pomnika naszego bohatera narodowego, również marszałka Francji, była jeszcze jednym dowodem żywotności tradycji, które nas łączą”.

Śniadanie w Belwederze.

Warszawa, 5 maja.

(Pat.) Wczoraj o godz. 14 Prezydent podejmował w Belwederze Marszałka Focha śniadaniem. Podczas śniadania Prezydent wygłosił następujące przemówienie: „Dzisiaj rano, dekorując Marszałka Focha wielkim krzyżem orderu „Virtuti Militari”, dałem wyraz uczuciom, jakie Polska żywi dla Francji. Narody polski i francuski z całą energią zabrały się do pracy nad zagojeniem ran zadanych przez wojnę i podniesieniem kultury moralnej i materialnej; pracy tej musi towarzyszyć pewność, że warunki pokoju będą w całości dotrzymane; gwarancję taką daje armja, mająca na celu pokój, nie wojnę. Jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Polski wznoszę toast: „Niech żyje armja francuska na straży pokoju”. Po śniadaniu Prezydent wraz z dostojnym gościem w otoczeniu zaproszonych osób udał się na taras Belwederski, gdzie została podana czarna kawa.

W teatrze Wielkim.

Warszawa, 5 maja.

(Pat.) Marszałek Foch witany owacyjnie przybył do teatru Wielkiego na przedstawienie baletu „Bajka”. Orkiestra w chwili wejścia Marszałka odegrała Marsyljanke, zaś art. p. Roland odczytał okolicznościowy wiersz. Po drugim akcie dyrektor Miynarski wręczył Marszałkowi Fochowi adres. Marszałek wyraził uznanie dla autorów i wykonawców baletu. Na przedstawieniu byli obecni przed-

stawiciele rządu z prezesem Rady Ministrów Sikorskim na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Sejmu, duchowieństwo i wojskowości. Marszałek Foch żegnany owacyjnie po przedstawieniu udał się do poselstwa francuskiego na bankiet, wydany na jego cześć przez gen. Dupont.

Obiad na Zamku.

Warszawa, 5 maja.

(Pat.) Wczoraj wieczorem minister spraw wojsk. wydał obiad na cześć Marszałka Focha w sali assamblowej na Zamku Królewskim. Podczas obiadu pierwszy zabrał głos minister Sosnkowski, wygłaszając dłuższe przemówienie.

W szkole podchorążych.

Warszawa, 6 maja.

(Pat.) Marszałek Foch dzisiaj rano był na Mszy w Szkole Podchorążych i na akademii urządzonych na jego cześć przez Tow. Wiedzy Wojskowej. Po śniadaniu u hr. Zamoyskiego, przewodniczącego Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich, gdzie Marszałek był obecny również na rewji Sokołów, udał się następnie Marszałek na wysięgi konne, owacyjnie witany przez publiczność. Parę minut po przybyciu Marszałka Focha przybył na wysięgi Prezydent Rzeczypospolitej ze swiata. Po przyjeździe się dwum gonitwom Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Foch w towarzystwie Prezesa Ministrów, ministra spraw wojskowych i ministra spraw zagranicznych opuścili plac wysięgowy. O godzinie 8-ej Marszałek Foch był na obiedzie w ambasadzie francuskiej.

Adres Tow. Przyjaciół Francji.

Kraków, 5 maja.

(Pat.) Z inicjatywy Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji wręczony zostanie Marszałkowi Fochowi adres zredagowany przez prezesa Akademii Umiejętności p. Morawskiego. Adres podpiszą przedstawiciele wszystkich władz wojskowości i instytucyj m. Krakowa.

1-szy Oddział Miejski
WILEŃSKIEGO BANKU
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEGO
ul. Wielka Nr. 73

załatwia wszelkie operacje bankowe.
Czynny od g. 9 rano do 6 wiecz.

Wybory w Kowieńszczyźnie.

(Korespondencja z Litwy Kowieńskiej).

Za tydzień odbędą się w Kowieńszczyźnie wybory do nowego Sejmu. Akcja wyborcza jest już na ukończeniu i pozostaje tylko kilka nieznacznych formalności. Wyczekujące i niepewne stanowisko społeczeństwa utrudnia niezmierne odtworzenie tego stanu rzeczy, jaki po przesileniu państwem tam zapanował.

Co do stanowiska poszczególnych grup wyborczych, wiemy, że społeczeństwo polskie jako hasło wyborcze wysunęło żądanie wykonania ustaw uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy. A więc w pierwszym rządzie wprowadzenia w życie artykułów 73 i 74 Ustawy Konstytucyjnej, zabezpieczających mniejszościom, stanowiącym znaczny odsetek obywateli państwa, autonomję personalną, zabezpieczającą rozwój swojej kultury narodowej. Mniej więcej i inne mniejszości narodowe na Litwie wysunęły podobne hasło.

Co do grup litewskich, to znać tam też pewne umiarkowanie. W porównaniu do ubiegłych okresów wyborczych jest tam obecnie znacznie mniej szumnych demagogicznych haseł z dziedziny reform społecznych. Jeden tylko motyw agitacyjny utrzymał się na poprzednim poziomie, a może nawet i przewyższył, to podsytkowany przez ciąsną nacjonizm litewski motyw nienawiści do Polaków i wszystkich co polskie. Poza tym ogólnie nie ufa zapewnieniom tych stronnictw, które do chwili obecnej trzymały w swych rękach władzę, a które poczynyśmy uprzednio, w celu zdobycia jaknajwiększej ilości mandatów, szereg obietnic, nie tylko że ich nie spełnili, ale doprowadzili do tego, że w każdej dziedzinie życia państwowego co raz większe świecą luki.

Miasta cierpią na zastój handlowy, zbyt wielkie podatki krępują rozwój rolnictwa, reforma finansowa, zamiast przynieść uzdrowienie, wręcz odwrotnie spowodowała zastój handlowy skutkiem braku monety obiegowej oraz poważnie zachwiała autorytetem państwa. Objawem codziennym jest na Litwie obecnie przeprowadzanie większych tranzakcyj w walutach obcych, jak dolary lub funty szterlingów. Zaufanie do państwowego „lita“ z dniem każdym się zmniejsza. Również niepowodzenia polityki zewnętrznej, a szczególnie sprawa Wilna, które wbrew wykrętnym i kłamliwym informacjom rządowej prasy kowieńskiej nie mają zasadniczego znaczenia, usposabiają ogół niechętnie do wyborów.

Wogóle daje się wyczuwać zmęczenie społeczeństwa, które zaczyna cechować coraz większy brak wiary w swoje siły, a które w ukryciu wyczekuje jakiegoś nadzwyczajnego wypadku, któryby położył kres tej atmosferze tymczasowości i bólażkom trapiącym Litwę w każdej dziedzinie jej życia.

Takie jest tło kampanii wyborczej. Oczywiście, że stronnictwa rządzące rozporządzają w niej wszelkimi środkami, które ułatwiają legalnie i nielegalnie prowadzić przygotowania wyborcze. Już sama ordynacja wyborcza, skonstruowana w ten sposób, że wojsko posiada czynne prawo wyborcze, daje duże szanse do zapewnienia sobie większości mandatów, z drugiej zaś strony ma też tę zaletę, że w okręgach gdzie przeważa ludność polska odpowiednio rozlokowanie oddziałów wojskowych na dzień wyborów przyczyni się do zmajoryzowania głosów polskich przez głosy żołnierzy Litwinów, głosujących „po przykazu“.

Współdziałanie zaś z akcją rządową najwyższych władz duchownych—w osobie ks. biskupa Karawicza, który nie zawahał się postawić wyżej ponad sumienie kapłana katolickiego—ambicyjny narodowy i użył jako środka w tej walce swej władzy—stwarza ogromnie trudne warunki dla jakiegokolwiek pracy wogóle na gruncie społecznym czy politycznym, a cóż już mówić o akcji wyborczej. Zakaz kandydowania do Sejmu spotkał tylko jednego ks. Lausa, znanego powszechnie na całej Litwie z swej szerokiej działalności. Dotyczy zaś go dlatego, że jest Polakiem i ma reprezentować interesy ludności polskiej. Dla księży Litwinów zakaz ten nie istnieje; zakazy tego rodzaju wychodzą z pod pióra tego, którego najwyższym obowiązkiem jest łagodzić wszelkie antagonizmy, leczyc rany, a nie pogłębiać je więcej.

Wybitnie antypolska, szowinistyczna polityka litewska księdza biskupa Karawicza nie ogranicza się do tego jednego wypadku. Rozpoczął on walkę z polskością na Litwie na wielką skalę. A więc przedewszystkiem zaczął od rugowania języka polskiego z kościołów. Zmusiło to ostatnio zrzeczenia polskie na Litwie do zwrócenia się do nuncejusza papieskiego dla państw Bałtyckich J. B. biskupa Zecchiego z obszernym memorjałem w sprawie rugowania języka polskiego z kościołów i wogóle exterminacyjnej polityki biskupa Karawicza wobec Polaków. Memorjał zana-

oza również, że rozpolitykowanie duchowieństwa litewskiego i szal nacjonalistyczny jaki je ogarnął należy zawdzięczać jedynie biskupowi Karawiczowi, który nie tylko toleruje wszelakie wybryki księży Litwinów w stosunku do ludności polskiej, ale sam je najwyraźniej popiera. Najlepszym dowodem jest zakaz pozbawiający prawa kandydowania do Sejmu ks. Lausa.

Spółceństwo polskie na Litwie w chwili obecnej jest o tyle w lepszej sytuacji, że doświadczenia lat ubiegłych wyrobiły konieczność konsolidacji dla wspólnego odparcia ataków ze strony rozwścieczonych nacjonalistów litewskich. Ostatnie zaś wybory wskazały, że literom ustaw nie należy zbyt ufać. W tym przeto okresie—można przypuszczać—nie spotkają Polaków w Kowieńszczyźnie z tej strony niespodzianki.

Co do reszty ogółu obywateli litewskich, są oni ustosunkowani do wszelkich aktów wewnątrzpaństwowych z rezerwą dlatego, że uświadomienie mas na Litwie postawione jest na dość niskim poziomie, a także, że doznali gorzkich rozczarowań, hojnie bowiem sypane obietnice przez stronnictwa litewskie—zawiodły.

Wynik majowych wyborów niewątpliwie przyniesie wiele niespodzianek. Czy będą one zapowiedzią zasadniczych zwrotów polityki litewskiej—to niedaleka przyszłość pokaże.

Testis.

Konferencja w Lozannie.

Odroczenie sprawy kapitulacji.
Lozanna, 5 maja.

(Pat.) Sojusznicy postanowili odroczyć omawianie kwestji kapitulacji do czasu przygotowania, drogą prywatnych narad, gruntu dla zawarcia odnosnego układu. Podkreślając nieprzedjeane stanowisko Turków w sprawie kapitulacji i zmiany ustroju sądownictwa w Turcji, korespondent „Petit Parisien“ donosi z Lozanny, że panuje tam wrażenie, iż Ismet Pasza będzie się starał o uniknięcie zerwania obrad konferencji. Ten sam korespondent zapewnia, że gen. Pelle nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi od rządu Angory w sprawie ruchu wojsk tureckich na granicy Syrii.

Stosunki francusko-angielskie.
Angora 6 maja.

(Pat.) Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył pełnomocnikowi Francji, iż nie odbywa się żadna koncentracja wojsk tureckich w Syrii. Angora dążył będzie do utrzymania z Francją jaknajlepszych stosunków.

Z Litwy Kowieńskiej.

W przededniu wyborów.

Kowno, 5 maja.

(Pat.) Litwini starają się rozbić za wszelką cenę głosy polskie podczas wyborów do sejmu litewskiego. Wysunęli oni listę nieznanego zupełnie polskiego stronnictwa i szereg kandydatów Litwinów lub przekupionych przez Litwinów.

Tymczasowy statut Kłajpedzki.
Kowno, 5 maja.

(Pat.) Powrócił tu z Paryża Galwanaukas, który w najbliższych dniach uda się do Kłajpedy. Celem jego podróży ma być proklamowanie nowego tymczasowego statutu Kłajpedy. Pośpiech przy proklamowaniu statutu dawodzi, że Litwie chodzi o stworzenie nowych faktów dokonanych, co zapewne będzie skuteczniejsze w porozumieniu z Niemcami i przy ich poparciu.

„Rząd Białoruski“.

Kowno, 5 maja.

(Pat.) Rezydujący w Kownie t. zw. rząd białoruski jest na drodze likwidacji. Dotychczasowy kierownik tego rządu ustąpił skutkiem nieporozumień w łonie samego rządu. Co do rekonstrukcji tego rządu zachodzi ta trudność, że niema ciała, któreby było w możności wybrać nowego prezydenta ministrów nieistniejącego państwa.

Sprawy francusko-niemieckie.

Odpowiedź na propozycje niemieckie.

Warszawa, 4 maja.

(A. w.) Depesze wieczorne donoszą z Paryża, że Rada Ministrów uchwaliła jednomyślnie odrzucić propozycje niemieckie jako niemożliwe do przyjęcia z powodu niedostateczności sumy proponowanej przez Niemcy, jak również z powodu żądania natychmiastowej ewakuacji Zagłębia Ruhry i braku odpowiednich gwarancji płatniczych.

Poincare przyjął wczoraj ambasadora angielskiego i zakomunikował mu tekst odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką.

Fikcyjne tranzakcje.

Düsseldorf, 4 maja.

(A. w.) Ostatnio zaczęto tu coraz częściej dokonywać fikcyjnych tranzakcyj co do nabycia kopalń i ich eksploatacji. Fikcyjne tranzakcje dokonywane są zarówno w strefie francuskiej, jak i belgijskiej. Między innymi zanotowano szereg wypadków, kiedy rzekomni Holendrzy zgłaszali się

do właścicieli kopalń z propozycjami nabycia ich przedsiębiorstw. W ten sposób kopalnia Mont-Denis została sprzedana fikcyjnie pewnej firmie holenderskiej. Kopalnie Constantin i Schramo zostały również przekształcone w drodze aktu oszukańczego.

Sąd nad komunistami.

Berlin, 4 maja.

(A. w.) Aresztowany we Francji poseł do parlamentu niemieckiego komunista Hoellein stanął ma wraz z innymi komunistami francuskimi przed francuskim sądem stanu.

Aresztowanie Bohlen Hollbacha.

Berlin, 4 maja.

(A. w.) Władze okupacyjne aresztowały współwłaściciela zakładów Krupa w Essen von Bohlen Hollbacha, zawezwanego przez sędziego śledczego w charakterze świadka w procesie dyrektora zakładów Kruppa. Protokoły aresztowania przyłączono do oskarżenia przeciwko pozostałym dyrektorom, rozprawę zaś wyznaczono na 4 b.m.

Sprawy niemieckie.

Treść odpowiedzi francuskiej.

Berlin, 5 maja.

(Pat.) Donoszą z Paryża, że odpowiedź francuska na notę niemiecką, zredagowana przez Poincarego i przesłana rządowi belgijskiemu, zawiera następujące punkty: 1) Powinien ustąpić z Zagłębia Ruhry bierny opór—przedtem nie może być mowy o rozpoczęciu rokowań, 2) Zagłębie Ruhry zostanie ewakuowane w miarę uszczerbienia spłat reparacyjnych, 3) Niemcy muszą uznać w całości plan londyński w sprawie odszkodowań, 4) Francja żąda wystarczających gwarancji, odpowiadających rozmiarom żądanych odszkodowań.

Odpowiedź francuską na notę niemiecką doręczono rządowi niemieckiemu dziś wieczorem.

Finanse Niemiec.

Berlin, 6 maja.

(Pat.) W Komisji Budżetowej Reichstagu minister Hermes oświadczył, że sytuacja finansowa Rzeszy Niemieckiej z powodu okupacji Ruhry znacznie się pogorszyła. W pierwszym kwartale r. b. dług Rzeszy powiększył się z 148 na 660 miliardów.

Zamachy kolejowe w Ruhrze.

Berlin, 5 maja.

(Pat.) Na terytorjum Ruhry miały miejsce nowe zamachy niemieckie. Na linii kolejowej Dürren-Neuss wysadzono tor kolejowy, co spowodowało wykojenie się pociągu załadowanego węglem. Na dworcu w Koblencaj spłonął magazyn towarów.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

Walczyłem z Ndcją, gdyż uważałem, że nadanie naszemu patriotyzmowi wyrazu ugody z Rosją, zamiast powstaniowego, antyrosyjskiego, jest skrzywieniem całej linii naszego rozwoju. Lecz dopiero latem w 1907 r., kiedy Liga Narodowa postanowiła zlikwidować agitację antyrosyjską, by ją zastąpić przez antyniemiecką, linja polityczna Ndcji stała się bardziej wyraźną. Wówczas znalazłem współpracownika T. Grużewskiego i współdziałanie redaktora Gońca, Zygmunta Makowieckiego, wówczas walka z Ndcją stała się bezwzględniejszą. Nie mogłem zaniechać jednak walki z Pdcją. Jej światopogląd, polegający na gloryfikacji zasad rewolucji francuskiej, jej brak zmysłu historycznego i poczucia narodowego, wiara w postępową Rosję, pragnienia eparcia się na niej i upodobnienia się do inteligencji rosyjskiej — znałem za rzecz narodozo-bóbczą. Zupełnie jak pewien odłam Żydów pragnął zasymilowania przez Polskę i asymilację Żydów uznawał za program narodowy zbawczy dla nich, nasza postępowo-demokracja pragnęła upodob-

nienia naszego społeczeństwa do Rosji, była więc grupą asymilatorów Polaków wobec Rosji.

Flirt z Rosją rozpoczęli postępowcy, oni to stali się pierwszymi głosicielami programu autonomji Królestwa; sprawa Ziem Wschodnich była im zawsze obca. Pierwistek semicki wytwarzał podłoża duchowe dla Postępowej Demokracji, jakkolwiek najwybitniejsi pisarze obozu p. d. nie byli, przynajmniej bezpośrednio, pochodzenia żydowskiego.

W 1906 r. w tym samym niemal czasie, kiedy rozpoczął wydawać „Naród a Państwo“, Andrzej Niemojewski rozpoczął wydawnictwo „Myśli Niepodległej“. Jak się okazało w wiele lat potem (podczas procesu hr. Adama Ronikiera z Niemojewskim, z zeznania świadka Wasserzuga-Wasowskiego), Andrzej Niemojewski otrzymał od Żyda, masona francuskiego, pieniądze na swe pismo, mające krzewić wolność religijną w Polsce, właściciel mówiąc, zwalczać katolicyzm. W tym samym czasie Andrzej Niemojewski ogłosił broszurę o masonerii w Polsce, apologję pewnego okresu dziejów tej tajnej organizacji. W 1906 r. Andrzej Niemojewski był gorącym filosemitą i na zgromadzeniach politycznych przema-

wiał czasami nie tylko po polsku, ale po żydowsku, uprawniając żargon, jako jeden z języków krajowych. W parę lat potem stał się gorącym antysemitą. Nie wiem napewno, lecz przypuszczam, że za antysemityzm został usunięty z masonerii warszawskiej. Andrzej Niemojewski był człowiekiem szczerym, namiętnym, ale psychicznie niezrównoważonym. Człowiek ten przeżywał kontraktury wyobrażeń, t. j. gwałtowne skoki od jednej idei do wręcz przeciwległej. Jak w razie zaniku jednego mięśnia następuje rozszerzenie się przeciwległego, tak skutkiem zniszczenia się jednych centrów ideowych następowało u Niemojewskiego opanowanie całej umysłowości przez przeciwległe.

W 1897 r. A. Niemojewski wydał zbiorek poezji „Polonia Irredenta“, będący wyrazem dążeń powstaniowych, w 1904 r. organizował strajk szkolny oraz wiece z panienkami i bez panienek dla zbierania podpisów o restytucję Królestwa Kongresowego z jego konstytucją. Był to przejaw naiwnej ugody z Rosją. W 1904 r. masoneria polska, warszawska właściwie, wydaje we Lwowie czasopismo „Strażnicę“, będące wyrazem ideologii Andrzeja N. z owych czasów. Z jaką ideologią

zaraz potem wystąpił Andrzej Niemojewski w „Myśli Niepodległej“ widzimy z notatki, którą o tem piśmie zrobiłem w „Narodzie a Państwie“: „Myśl Niepodległa“, pod tym tytułem p. Andrzej Niemojewski wydaje od 1 września r. b. pismo dekadami. Będzie się ono cieszyło powodzeniem wśród czwartoklasistów, mających zatargi z ciotkami z powodu spowiedzi wielkanocnej.

— Walka z religją zdaje się być celem pisma. Styl artykułów jest dopasowany do gustu podlotków płci obojga.

— Niepoczytalnością polityczną trąci artykuł o rządach potrójnego K., a mianowicie Kozy, Koszar i Kruchty, — czytamy tam między innymi: „swojskie rządy potrójnego K. zakrzywały o autopomję, aby je uchwyciły w swe ręce, aby same jej granice ustanowiły, aby żadna kropla liberalizmu rosyjskiego nie przeciekła do swojskiego naczylnia przefiltrowanych swobód obywatelskich“.

— Ustęp powyższy, którego by się nie powstydzil najbardziej gadzinowy publicysta „Nowego Wremieni“, jest majaczeniem politycznym p. Andrzeja Niemojewskiego.

— Drugiego № „Myśli Niepodległej“ nie braliśmy do ręki, bo

szkoda czasu na czytanie tych bzdurstw“.

Na tem zamknąłem polemikę swą z „Myślą Niepodległą“. W tymże № 1 „Narodu a Państwa“ wystąpiłem przeciwko „Lidze Wolnej Myśli“. Pisałem tam wówczas „Myśl Niepodległa“ i „Nowa Gazeta“ podały statuty „Ligi Wolnej Myśli“, powstałej w Paryżu, Liga ma na celu (w myśl § 1 Statutu) zwalczanie dogmatów i przesądów, szerzonych i podtrzymywanych przez religię i duchowieństwo. Podług relacji „Nowej Gazety“ istnieje analogiczna Liga w Warszawie.

— W „Nowej Gazecie“ i w „Prawdzie“ spotykamy w ostatnich czasach częściej, niż uprzednio, przedstawianie katolicyzmu, jako źródła wszystkiego zła. Jest to zapewne przejaw działalności Ligidów. Całą tę działalność uznajemy za rzecz szkodliwą... Wszczynianie u nas walk wyznaniowych, gdy żyjemy w chwili wyjątkowo politycznej, jest nonsensem. Na znacznej części naszego terytorjum historycznego katolicyzm jest skojarzony z polskością, jest częstokroć pancerzem dla kielkującego zaledwie poczucia narodowego, stąd do rozpoczynającej się przeciwko niemu krucjaty rozlegnie się z ust

KRONIKA.

Kalendarzyk
We Niedzielę Jana Ap. i Ewan. w oleju.
W sobotę Demetriusza i Eufrozyny M.M.
Wschód słońca o godz. 4 m. 14.
Zachód „ o godz. 7 m. 39.

WILEŃSKA.

— Odnaczenia „Polonia Restituta”. Oprócz ogłoszonych przez nas osób, odznaczonych Krzyżem „Odrodzenia Polski” — „Monitor Polski” podaje nazwiska następujących osób z Wilna, odznaczonych Krzyżem oficerskim „Odrodzenia Polski” (4 klasa): p. Wincenty Łuczyński, ks. Karol Lubianiec i dyr. St. Łaguna.

— Obozy wychowania fizycznego. W myśl intencji Min. Wyzn. Relig. i Oświec. Publ. oraz M. S. Wojsk. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III organizuje w bieżącym sezonie letnim obozy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przeznaczone dla młodzieży szkolnej i członków stowarzyszeń wojskowo wychowawczych.

Celem obozów jest przyszykowanie jak największej ilości instruktorów ażeby przez nich rozpowszechnić ideę fizycznego odrodzenia społeczeństwa, oraz zaznajomić każdego Polaka z podstawowymi wiadomościami wojskowymi, dla wykorzystania ich w chwilach groźnych dla Państwa t. j. w obronie granic i niepodległości.

Absolwenci obozów otrzymują świadectwa stopnia 1-go przysposobienia rezerw i stopnia 2-go absolwenci obozów lub kursów z r. 22 na podstawie których w myśl zarządzeń M. S. W. Dep. Pob. uzyskują duże ulgi i przywileje przy odbywaniu stałej służby w wojsku do których inni poborowi nie mają prawa.

Kandydatów do obozów zgłaszają władze szkolne i zarządy wszystkich stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych oraz towarzystw sportowych.

Na terytorjum P. K. U. Wilno zgłoszenia należy kierować do oficera instruksyjnego P. K. U. Wilno (ul. Jakuba Jasińskiego Nr 12).

— Złote bony na raty. Polski Bank Handlowy przy ul. Mickiewicza Nr 11, wprowadził inowację sprzedając bony złote 6 cto % skarbowa na raty.

Zaznaczyć należy, że nabywanie złotych bonów na wymienionych warunkach daje możliwość szerszemu ogółowi zabezpieczać swe kapitały przed spadkiem waluty.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi ś p. Józefa Kudrewicza, a w szczególności: księżom kościoła św. Jakoba, pp. doktorom Sumorokowi i Kosińskiemu, pp. inżynierom Downarowiczowi, Anusiewiczowi, Jąłowickiemu, współpracownikom Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, Radzie Nadzorczej oraz pracownikom Księgarni Stowarzyszenia Nauczyciel-

stwa Polskiego, Dyrekcji Robót Publicznych przy Delegacie Rządu, byłym uczniom-studentom, a także przyjaciółom i znajomym

Serdечно Bóg zapłać Składa rodzina.

— Konfiskata pisma. Dn. 7 b. m. została skonfiskowana № 10 tygodnika białoruskiego „Nowe życie”.

— Teatr w więzieniu. Dn. 6 V odbyło się przedstawienie w sali więziennej na Łukiszkach zagrane przez więźniów. Wybrano obraz historyczno-ludowy „Kościuszko pod Racławicami”. Z wykonawców najbardziej wyróżniali się grający rolę T. Kościuszki, generała Wodzieckiego, starsziny Szulskiego, Abrahama. Działoszyckiego, starostę, Szulskiego, chociaż i reszta zespołu również nie pozostała w tyle. Naogół trzeba zaznaczyć, iż sztukę tę wykonano bez zarzutu, a co najważniejsze, nie można było zauważyć nawet śladu przymusu odczuwanego przez bezustannie na więzianach. Nadmienić przytem należy, iż cała inicjatywa w organizowaniu przedstawienia spoczywa w rękach naczelnika więzienia pona Kaziłiera Bartoszewicza.

Na przedstawieniu byli obecni biskup Bandurski, przedstawiciele Rządu, prasy i inni zaproszeni goście.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zniesienie święta. Donoszą z Warszawy: w dniu 8 maja we wszystkich urzędach odbywać się będą prace normalnie. Prezydent Rzeczypospolitej w dzień swoich imienia będzie przy pracy. Życzenia imienninowe Prezydent przyjmować będzie 9 maja.

Dodatek drożyzniany. Na posiedzeniu Komisji Statystycznej w Warszawie określono dodatek drożyzniany na 9,62 proc.

ZE ŚWIATA.

Moskwa, 5 maja.

„Sobór Krasnych Batuszek”. (A. w.) W Moskwie odbył się t. zw. Pomiesznij Sobor, zwany „Soborem Krasnych Batuszek”. Sobor przyjął rezolucję, że świat dzieli się na kapitalistów-eksploatatorów i proletarijat. Kapitalizm jest grzechem śmiertelnym, przeciwko któremu należy walczyć. We władzy Sowieților Sobór widzi wodza braterstwa i równości narodów. Sobor uznaje Tichona za odszczepieńca i pozbawia go stanu duchownego i zakonnego. Uchwałę podpisał 344 biskupów. Następnie uchwalono zrównanie episkopatu znanego z żyjącym w celibacie. Uchwalono także zarządzić kontrolę istniejących relikwii i szczatków. Złożono również projekt rezolucji potępiającej patriarchę Djonizego, który zaprzedał się polskiej burżuazji i gubi cerkiew, komunikując się z papieżem. W skład Soboru weszli: 200 duchownych Żywej Cerkwi, 115 Staro-Apostolskiej, 10 Wolnej Cerkwi Pracy, 66 bezpartyjnych oraz 3 nowatorów.

Londyn, 4 maja.

Komunikacja powietrzna Londyn — Berlin. (A. w.) 1-go maja uruchomiona została komunikacja

powietrzna Londyn — Berlin. Aeroplan z 5 pasażerami wyruszył z Londynu o 10 rano i wylądował w Berlinie o 7 min. 45 wieczorem.

Rozwody we Włoszech. Komisja parlamentarna dla reformy kodeksu cywilnego w Rzymie ostatnio dyskutowała obszernie nad sprawą wprowadzenia rozwodów we Włoszech. Znamiennie jest, iż wbrew poprzedniej uchwałie komisji, która uważała za wskazane rozwody, obecnie większość członków wypowiedziała się przeciwko. Te zmiany stanowiska komisji należy przypisać zmianie układu sił parlamentarnych. Według projektów komisji w nowym kodeksie zostaną jedynie umieszczone przepisy dotyczące się unieważnienia małżeństwa na wypadek ciężkiej choroby lub rozstroju umysłowego. Zaznaczyć należy, iż znany kryminolog Henryk Ferri, deputowany socjalistyczny z Mantui, wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu rozwodów.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dnia 7 — po raz ostatni sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze”, która zapełnia widowieństwo po brzeg.

Obsada premierowa. Jutro wraca na afisz świetna komedia B. Shava „Pygmalion”.

We czwartek ukaże się komedia S. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość”.

— Teatr Letni. W przyszłym tygodniu nastąpi otwarcie sezonu operetkowego. Pierwszą premierą będzie głośna nowość popularnego kompozytora W. Kollo p. t. „Odmłodzony Adolar”. W operetce tej wystąpi p. W. Dobosz-Markowska, prymadonna operetki warszawskiej, kreując rolę Dodo, wraz z reżyserem Downumtem i J. Biellezem, nowo zaangażowanym wodewillistą, który przed wojną rozpoczął swoją karierę artystyczną na scenie wileńskiej. W przedstawieniu tem nastąpi również pierwszy występ znakomitej pary tancerzy, p. M. Makarowej i baletmistrza A. Lubińskiego. Nad wystawą czuwa art. mal. p. E. Kaziłierowski. Część muzyczną prowadzi kapelmistrz A. Wiliński.

— Teatr Wielki. We wtorek przedstawienie jubileuszowe zasłużonego kapelmistrza i kompozytora Aleksandra Wilińskiego, który w tym roku obchodzi 35-lecie pracy na scenie. Przedstawienie obejmuje wyłącznie utwory jubilat, między nimi operę „Biała Ilja”, w wykonaniu artystki warszawskiej S. Rutkowskiej, Poleskiej i Remina. We środę drugi występ tenora operowego Józefa Wolińskiego.

RUCH WYDAWNICZY.

— Tygodnik Rolniczy. Ukazał się 3-4 numer „Tygodnika Rolniczego”. Zawiera on artykuły „O pracy w kółkach rolniczych”, „O opłacalności produktów hodowli w świetle cyfr”, szereg praktycznych artykułów rolniczych oraz obszerną kronikę. (A. W.)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 6 b. m. do kancelarii adwokata Wacława Rodziewicza (Mickiewicza 24 m. 6) zgłosił się 2-ech osobników o poradę z których jeden Antoni Miszkin (wiosk. Iljanowo gm. Rychnowski) zaczął uskarżać się na ból głowy i po upływie 5 minut zmarł się z krzesła i zmarł. Wezwani lekarze stwierdzili nagły zgon wskutek ataku sercowego.

— Bratobójstwo. Dn. 5 b. m. w zakładniku Fantoka gm. Podbrzeskiej Paweł Leonow popełnił zabójstwo na osobie swego brata Jana, którego zarabiał siewkierą. Sprawca zabójstwa aresztowany.

— Porządki w żydowskiej lecznicy. Lejzer Deryn (wiosk. Borowy młyn gm. Smorgońskiej) zawiadomil policję, iż syn jego 17-o letni Wiktor umysłowo-chory wyszedł dn. 4 b. m. ze szpitala „Miszmores Chojim” w Wilnie i dotychczas nie powrócił.

„Hilfsbundu” jest przygotowanie drogi do szybkiego powrotu polskiego Śląska do Niemiec. Rząd polski oświadcza, że oświadczenia te dowodzą nieposzanowania przez Niemcy konwencji w sprawie podziału G. Śląska ratyfikowanej przez niemieckie ciała ustawodawcze.

Rokowania w Dreźnie.

Drezno, 5 maja.

(Pat.) Rokowania polsko-niemieckie w Dreźnie postępują naprzód. Dotychczas podpisano następujące konwencje: 1) Układ w sprawie not Kriesa, 2) układ sanitarny, 3) układ w sprawie depozytów sądowych, 4) układ w sprawie podwójnego opodatkowania, 5) układ w sprawie wolnego od cła przewozu do d. 15 maja r. b. z jednej części G. Śląska do drugiej siarowców, półsiarowców i półfabrykałów.

Podróż angielskiej pary królewskiej.

Londyn, 6 maja.

(Pat.) Angielska para królewska wyjechała 5 maja do Włoch.

Książę Gorczakow konsulem sowieckim w Rzymie.

Rzym, 5 maja.

(Pat.) „Popolo” zapowiada definitywne odwołanie kierownika misji sow. Worowskiego. Miejsce jego ma zająć ks. Gorczakow.

Mowa Trockiego.

Moskwa 5 maja.

(Pat.) Podczas parady wojskowej w dniu 1 maja Trocki wygłosił przemówienie, podkreślając, że podczas gdy na całym niemal świecie reakcja podnosi głowę, Rosja Sowiecka umacnia swe demokratyczne siły wewn. mówiąc o stosunku państw Ententy do Rosji oraz o Polsce. Trocki wyraził się, że Polska jest sąsiadem nie opuszczającym żadnej okazji i żadnego środka, ażeby podburzyć przeciwko Rosji inne kraje lub naród własny, oraz aby szkodzić Rosji moralnie i materialnie. Dlatego też, pozostając zawsze gotowym do wyciążenia bratniej dłoni do pojednania, dopóki ręka nasza będzie wisiła w powietrzu, do tej pory będziemy w niej mocno trzymali karabin Republiki Sowieckiej.

Japonja a Sowiety.

Berlin, 5 maja.

(A. w.) Według doniesień prasy angielskiej, rząd Sowieților otrzymał od Japonji propozycję wznowienia rokowań handlowych, a przedewszystkiem ustanowienia konsulatu w Moskwie, Władywostoku, Czele i ważniejszych miastach Japonji.

Układ kolejowy.

Królewiec, 5 maja.

(Pat.) Z początk. maja wszędy w życie układ kolejowy między Niemcami a Lot. a i Estonją. Na mocy tego układu ze wszystkich stacji Prns Wschodnich mogą być

tyśiąca zarówno wierzących, jak i niewierzących Polaków: „Precz!”

Zastrzegłszy się od polemik prasowych przeciwko Andrzejowi Niemojewskiemu, miałem z nim raz starcie na jednym ze zgromadzeń wyborczych Pdków, gdzie na kandydatów do drugiej Dumi postawiono pp. Ludwika Krzywickiego i Aleksandra Świętochowskiego.

Zgromadzenia Pdcji miały tę wyższość nad Ndekami, że dopuszczano u nich zupełną wolność dyskusyj. Nie omieszkałem z tego korzystać i wystąpiłem z krytyką fizjognomji politycznej obu kandydatów.

Na zgromadzeniu tem A. Niemojewski miał się na Galicję z żarliwością, jakiej mógłby mu pozazdrościć współpracownik „Nowego Wremieni”.

Przemawiałem przed Niemojewskim w odpowiedzi na frazesy p. Bukowińskiego, który stawiając kandydaturę pp. Świętochowskiego i L. Krzywickiego wołał: Mury Warszawy zamurują się od wstyd, jeżeli, mając takich ludzi, jak Ludwik Krzywicki i Aleksander Świętochowski, nie oberzemy ich na posłów!

Przemówienie swe rozpocząłem od tezy, że nie mają czego rumienić się mury Warszawy z po-

wodu nieobrania na posłów pp. L. Krzywickiego i Al. Świętochowskiego. Krytykowałem pisma Krzywickiego, wykazując, że nie dawały żadnej przewodniej myśli godnej uznania, że nie kategorjami politycznymi, ale socjologicznymi myślał Krzywicki i w pozornie wielkich kategorjach socjologicznych, w ustrojach pierwotnych lub nader dalekiej przyszłości gubił poczucie wagi bytu państwowego. Zaatakowałem następnie książkę Krzywickiego: „Kwestja agrarna”.

Główny jednak atak skierowałem przeciwko p. Al. Świętochowskiemu. Nie postęp, ale reakcję popowstaniową reprezentuje p. A. Świętochowski. Na dowód cytowałem artykuł jego, drukowany w „Ognisku”, książce zbiorowej z r. 1883 ku uczczeniu T. A. Jeża. „Szczęście ogółu — pisał A. Świętochowski w owym artykule — nie jest bezwzględnie zależne od siły i samodzielności politycznej narodu, lecz od możliwości uczestniczenia w cywilizacji powszechnej i posuwania własnej. Bo czegoż żąda każdy z nas, wzięty w odosobnienie — czy własnych żołnierzy, bitew, zwycięstw, parlamentów, posłów, ministrów — słowem aparatu politycznego? Nie, każdy marzy o tem tylko, ażeby żyć szczęśli-

wie, z prawami swej osobistej i zbiorowej natury zgodnie...”

O ile własni postowie, własne ciała reprezentacyjne, jako organ woli zbiorowej, własni żołnierze, jako gwarancja bezpieczeństwa politycznego i wolności, są potrzebni — tego nie mogli zrozumieć p. Świętochowski i z właściwą sobie arogancją względem nie rozumianych przez się obywateli pisał: „Aparat ów (państwowy) zdolny jest olśnić umysły za błyskotliwymi pozorami gonące”.

W pierwszym Nr. Narodu a Państwa w artykule „Odrębnym Łożyskiem” pisałem o reakcyjności politycznej prasy „postępowej” i cytowałem powyższy artykuł Świętochowskiego, stąd był mi w świeżej pamięci. Zarzuty asymilatorstwa względem Rosji czyniłem Pdcji w „Narodzie a Państwo”, lecz w bardziej jaskrawej formie wypowiedziałem na owym zgromadzeniu.

Rzecz charakterystyczna: zgromadzenie, które oklaskami przyjęło przemowę Bukowińskiego, przyjęło oklaskami moje ataki na Świętochowskiego, naturalnie klasaka mniejszość, ale mniejszość bardzo pokazna.

Po mojej mowie podszedł do mnie Andrzej Niemojewski i powiedział: „Ależ jak pan nas sch-

rakteryzował, asymilant! niech pan powie szczerze, czy pan w to sam wierzy. Za tego naprzykład pan mnie ma. — Za błazna! — była moja odpowiedź. Niech pan z katedry to samo tu powie, zobaczy pan, co się stanie. Niemojewski miał w uszach grzmot oklasków, jakie wywołała jego mowa i był pewny, że sala stanęłaby w jego obronie. Innym razem zrobimy próbę, której pan żąda — odpowiedziałem. Teraz nie przeszkadzajmy tamtem. Przemawiał wówczas St. Kempner, dowodząc, że p. Studnicki, który był socjalistą, był ludowcem, był Ndek — nie ma prawa nikomu zarzucać zmienności przekonania. Dziś Świętochowski nie stoi na gruncie swego artykułu z przed lat wielu, napisanego zaraz po powstaniu.

Potem wystąpił jakiś Sd, atakował Pdcję i powiedział: „Z Nd. spotykaliśmy się w podziemiach. Ich nienawidzimy. Wami, Pdcy, pogardzamy”.

Redaktor „Kurjera Warszawskiego”, p. Olchowicz, obecny na owym zgromadzeniu, mówił mi: Przed pańskim przemówieniem sądziłem, że cała sala jest za kandydaturami Świętochowskiego i Krzywickiego, obecnie widzę, że nawet na własnym zgromadzeniu nie mają stanowczej większości.

Świętochowskiego nie było na sali. Gdy mu doniesiono o obronie jego przez p. Kempnera był bardzo zły i w następnym Nr. „Prawdy” przedrukował swe wskazania polityczne, twierdząc, że i dziś uznaje je za słuszne.

Andrzej Niemojewski był w owym okresie najzdolniejszym mówcą i agitratorem Pdcji, p. Aleksander Świętochowski sztabantem i nominalnym przywódcą. Kto miał w swem ręku tajne jej sprężyny, był kierownikiem masonerji, był promotorem agrarnego programu kadeckiego w Polsce — nie wiedziałem wówczas. Dziś przypuszczam, że byli to Natansonowie, oni subwencjonowali „Nową Gazetę”, redagowaną przez gorliwego wyznawcę Pdcji, p. St. Kempnera, oni też subwencjonowali „Zaranie” p. Malinowskiego, które, jak się okazało, pobierało również subwencję rządową.

„Prawda” p. Świętochowskiego, jako organ wyrażający ideologię naszych postępowań, była przedmiotem najczęstszej mej krytyki. Zresztą artykuły p. Świętochowskiego wywoływały chęć odprawy.

Władysław Studnicki

Spróbujcie nowej wyśmienitej herbaty № 103
Fels Tea Co
Warszawa.
Reprezentant
N. Z. Imans
Wilno, Niemiecka 33.

wysyłane bezpośrednio do Estonji i Łotwy wszelkie towary.

Burzliwe posiedzenie Sejmu łotewskiego.

Ryga, 5 maja.

(Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu łotewskiego miały miejsce burzliwe sceny z powodu

interpelacji lewych socjalnych demokratów w sprawie taré ulicznych w dniu 1 maja. Lewica domaga się dymisji prefekta Rygi. Związek Włościański domaga się ustąpienia ministra spraw wewnętrznych. Lewi socjali demokraci zapowiadają ustąpienie z gabinetu o ile nie otrzymają za dość uczynienia za powyższe wypadki.

Z Komisji Tranzytowej.
Genewa, 5 maja.

Komisja Tranzytowa Ligi Narodów zakończyła redagowanie projektu umów kolejowych, portowych i wodnych, który zostanie

przedłożony dla zaopiniowania zainteresowanym rządom oraz ostatecznie uchwalony przez międzynarodową konferencję tranzytową we wrześniu w Genewie.

Dziś! Arcydzieło Polskie
Karczma na Rozdrożu
Kino „Helios“.

Ofiary.

— Na Wystawę 63 r. w Wilnie do rozporządzenia Komitetu Wystawy: Wojciech Stanisławski poruczn. — 50 tys.
— Dla biednej wdowy z inteligencji: Beżmiennie mk. 2.000.
— Na Inwalidów (do rozp. Kom. Obyw.) Łukaszewicz Adolf mk. 5.000.

Giełda.

WARSZAWA, 7-V. (a.w.) Warszawa giełda urzędowa z dnia 7-V. Dolar 47250—47200, Marki niemieckie 1.30—1.25. Przekazy: New York 47250—47150. Londyn 219400—220000—219300, Paryż

3185—3180, Wiedeń 67½—66, Praga 1423½—1410, Belgja 2750, Szwajcaryja 8500—8530, Gdańsk 1.30—1.25, Berlin 1.30—1.25.
BERLIN. 7-V. (a.w.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 7-V. Marka polska 77½. Przekazy: Warszawa 78½. Tendencja mo-niejsza.
GDANSK. 7 V. (a.w.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 7-V. Marka polska 78—79.32. Przekazy: Warszawa 79.30—79.70, Poznań 79.05—79.45.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

KINO-TEATR
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Ostatnia sensacja Warszawy!
100.000 widzów pożiwiało rozgłosne arcydzieło Polski p. t.
Wielki dramat miłości i rozpacy w 6-ciu aktach pióra słynnego **Tadeusza Konczyńskiego** z czarującą **Helena Zahorską**, **Jerzym Leszczyńskim** i **Oranowskim** w rolach głównych. „Karczma na rozdrożu” była z zachwytem spotkana przez prasę warszawską.

Karczma na rozdrożu.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka złe wstawion. zębów technik-dentyst.
L. Minkier
Wileńska 21-1.
Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

Ogłoszenia

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1923 r. za Nr. 40 wciągnięto: R. H. B. 1—40. Firma—Towarzystwo Fabryki wyprawy i farbowania futer „Furs” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot — urządzenie i prowadzenie fabryki wyprawy i farbowania futer oraz handel futrami i wogóle prowadzenie wszelkiego rodzaju handlowo-przemysłowej działalności z przedmiotami futranami. Siedziba spółki w Wilnie. Adres Zarządu—Kosińska 1—19, fabryki—Zwierzyniecka 18. Data rozpoczęcia działalności spółki 12 stycznia 1923 r. Spółnicy: Bernard Seifer, zam. przy ul. Archangielskiej 5, Dawid Mickun, zam. tam że, Abel Kirzner, zam. przy ul. Zwierzynieckiej 18, Abram Kirzner, Pilsudskiego 6 i Judel Kirzner—Szpitalna 9, Kapitał zakładowy wynosi 3.000.000 (trzy miliony) mk., podzielony na 100 akcji po 30.000 mk. każda; Bernard Seifer posiada 40 udziałów, Dawid Mickun—26 udziałów, Abel i Abram Kirznerowie po 15 udziałów i Judel Kirzner 4 udziały. Zarząd stanowią: Bernard Seifer, Dawid Mickun, Abram Kirzner i Abel Kirzner. Wszelkiego rodzaju transakcje, weksle i inne zobowiązania, czeki, plenipotencje, umowy i inne akty i dokumenty podpisuje członek Zarządu Dawid Mickun lub Bernard Seifer z jednym z dwóch członków Zarządu Abelem lub Abramem Kirznerem. Dla załatwienia handlowej korespondencji, odbioru wszelkiej korespondencji, dokumentów, przesyłek i pieniędzy, również dla odprawiania i odbioru przesyłek kolejowych i okrętowych wystarcza podpis dwóch jakichkolwiek bądź członków Zarządu pod pieczęcią firmową. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 25 października 1922 r. przed notariuszem Sewerynem Bohuszewiczem w Wilnie i wpisano do repertorium pod Nr. 3546 na termin do 25 października 1926 roku.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1923 r. za Nr. 113 wciągnięto: Firma: Spółdzielnia Mieszaniowa Pierwszego Koła Pracowników Inteligentnych w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba—Wilno, Członkowie spółdzielni odpowiadają za jej zobowiązania zadeklarowanemi udziałami. Celem spółdzielni jest dostarczanie swym członkom tanich i zdrowotnie urządzonych mieszkań, bądź drogą najmu w domach przez spółdzielnię wybudowanych lub nabytych, bądź drogą budowy lub sprzedaży domów lub poszczególnych lokali członkom swym na własność z zastrzeżeniem dla siebie prawa pierwokupu. Dla osiągnięcia celu powyższego spółdzielnia buduje lub nabywa domy mieszkalne zakłada składnice materiałów budowlanych, urządza i prowadzi warsztaty i wytwórnie odpowiednich materiałów budowlanych, wydajnywa kredyt i zaciąga zobowiązania na swe potrzeby. Wysokość udziału wynosi 500.000 płatnych w dwóch równych ratach miesięcznych od dnia przystąpienia. Członkowie Zarządu: Luboński Aleksander, Domański Kazimierz i Michałski Wacław, zastępca—Grabowski Leonard. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo” wychodzące w Wilnie, rok obrachunkowy—kalendaryowy. Zarząd składa się z 3-ch członków i jednego zastępcy. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, zobowiązania pieniężne, asygnaty kasowe, przekazy pieniężne, czeki i korespondencje w sprawach spółdzielni winny być podpisywane przez dwóch członków Zarządu. Pokwitowanie z odbioru korespondencji zwyczajnej, polecenie i pieniężnej, oraz przesyłek z dokumentów podpisuje jeden z członków Zarządu. Do kompetencji Rady Nadzorczej należy decydowanie spraw dotyczących lokaty funduszu spółdzielni, tudzież nabywania i zbywania nieruchomości w myśl odpowiedniej uchwały Zgromadzenia Walnego. Poza ustawowych postanowień o zastępcach niema, likwidacja spółdzielni podlega przepisom ustawy z dnia 29 października 1920 r.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 kwietnia 1923 r. za Nr. 109 wciągnięto: R. H. A. 1—109. Firma—Gurwicz Michel. Siedziba—Wilno, Niemiecka 13. Przedmiot—sklep gotowych ubrań. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1920 rok. Właściciel przedsiębiorstwa Michel Gurwicz, zam w Wilnie przy ul. Miłosiernej pod Nr. 4 m. 16.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 marca 1923 r. za Nr. 30 wciągnięto: R. H. B. 1—30. Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Janusz Gerzabek spółka Akcyjna. Siedziba spółki—Wilno, Królewska 5, oddział w Warszawie Niecała 6. Celem spółki jest prowadzenie interesów w § 2 statutu wyszczególnionych. Data rozpoczęcia działalności 29 lipca 1922 r. Oddział w Warszawie Niecała 6. Kapitał zakładowy wynosi 120.000.000 (sto dwadzieścia milionów) mkp., podzielony na 48.000 (czterdzieści osiem tysięcy) akcji po 2.500 mk. każda, całkowicie wpłacony. Władze spółki—Janusz Gerzabek, Kazimiera Gerzabkówna, zam. oboje przy ul. Foksal 17, Piotr Kosarski Nowy Świat 43, wszyscy z Warszawy, Andrzej Pronaszko—Kraków, św. Marka 28, Izydor Ciecierski—Montwiłowska 12, Dionizy Rozwadowski—Mickiewicza 17, Antoni Jankowski—zaulek Ś. Jerski 3, wszyscy trzej z Wilna, zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty notarialne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisują

dwaj członkowie Zarządu, względnie dyrektor zarządzający upoważniony do tego przez uchwałę Zarządu. Do podpisywania korespondencji odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów wystarcza podpis jednego członka Zarządu, względnie dyrektora zarządzającego. Dla aktów hipotecznych niezbędne są podpisy dwóch członków Zarządu, ewentualnie jednego członka Zarządu i dyrektora zarządzającego. Dyrektorem zarządzającym jest Piotr Kosarski, zam. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 43. Prokurenci: Stanisław Szaltzman, Mikołaj Moncewicz, zam. w Wilnie 1) Królewska 5, 2) Stara 5, weksle, umowy i zobowiązania, wszelkie akty i dokumenty winny mieć dwa podpisy t. j. jeszcze jeden podpis albo dyrektora zarządzającego, albo członka Zarządu, lub drugiego prokurenta. Spółka akcyjna, statut jej zatwierdzony przez T. K. R. Litwy Środkowej, opublikowany został w Nr. 5 Dziennika Urzędowego Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 3 lutego 1922 roku.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

KONKURS

na pomiary gruntów wojskowych w Rejonie Inż. Sap. Wilno.
Oferenci winni do dnia 14 maja r. b. złożyć w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach:
1) W odpisie upoważnienie, że są autoryzowanymi i przysięgliymi geometrami.
2) Ceny jednostkowe za pomiar gruntów od jednego hektara z zabudowaniami i bez zabudowań.
Termin otwarcia ofert upływa z dniem 14 maja r. b. o godzinie 12-ej w południe. Szczegóły otrzymać można w Kier. Rej. Inż. Sap. w godzinach urzędowych.
Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno
L. Dz. 2479/inż. z dnia 4 maja 23 r.

OTRZYMANO
świeży transport wód mineralnych rozlewów roku bieżącego
Iwonicza, Szczawnicka, Ems-Krenchen, Kissingen, Wildungen, Karlsbadzka, Krócińska-kwasowogłowa, Vichy, Fachingen.
Środki przeciw molom. Spirytus denaturowany (skażony) do palenia.
Składy hurtowe i detaliczne
TWO I. B. SEGAL
1) Trocka 7, 2) Wielka 28.
3) Adama Mickiewicza 5.

Restauracja „Apollo“
DĄBROWSKIEGO 5 (d. Wronia)
Jazz-Band wiedeński.
Seksztet muzyczny pod kierunkiem **M. Kordeckiego**
OBIADY od godz. 1 do 5 popoł.

SKARB NASIONA
dla rolników i ogrodników — to wyborowe
W. WELER, Wilno
ul. Sadowa Nr. 8.
Firma istnieje od r. 1860.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu **H. Niemojewskiego** ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Robolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też barwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemenerowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszke stolową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzal).
Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczką.
Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog **H. Niemojewski**, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal, Wilno.
SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Najtańsze źródło zakupu!
Hurtownia K. O. K.
Ostrobramska 19
poleca kooperatywom i p. p. sklepikarzom w hurcie: ockier, herbatę, kawę, mąkę pszenną i żytnią pyłowaną, mąkę razową, mydło, margarynę, mydlik, pastę, esencję octową, cykorję, ryż, sól szarą i białą, siedzcie i stoninę.

Warszawski Magazyn Pościelowy
Wileńska Nr. 10. Wileńska Nr. 10.
poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu jedwabne, satynowe, wełniane, kołderki dzieciinne, pledy, prześcieradła, podpięcia, ręczniki i t. p.

KOŁDRY
MAGAZYN L. Perkowskiego
ul. Wielka, w murach kośc. św. Jana
kupuje, złoto, srebro i brylanty.

Dokt. med. D. Zeldowicz z Moskwy z Moskwy
przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).
Kobieta- lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12½—2 i 3—5. Choroby kobiece oraz Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p. p.
Zgub. księżeczkę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Józefa Ławieńskiego unieważnia się. 3—1.

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.
Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3 róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.
Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 13—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD

Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach zupełnie wolny, odremontowany dwupiętrowy dom, zdatny pod fabrykę, składający się z czterech sal fabrycznych i 6-cio pokojowe mieszkanie. W dziedzińcu stajnia, skład, wodociąg wszędzie. Blizszych szczegółów udzieli adm. „Słowa” Mickiewicza 4
Powozik wiejski w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Portowa 20—5, od 9—10 rano i od 4—5 popoł.

SPRZEDAJE się piesek rasy **FOKSTERJER** 2-letni. Dobroczyzny 2-a — 2.

FOLWARK do sprzedania, 750 dziesięcin z zabudowaniami, las, rzeka, łąka. Cena 80.000 złotych, i wiele innych majątków i domów. Tow. Akc. „Locolyt”, Mickiewicza 42.

Letnisko w pięknej miejsc. wśród lasów nad Wilją, 1½ g. kol. 8 km. od stacji. Dow. się: 8, 9, 10 maja. Śniadeklich 1—10, od g. 5—8 wiecz.

Zgub. tymczas. zaświadez. demobiliz. na im. Adolfa Serafimowicza, wyd. przez Kadre B. zapasow. 77 p. p. L. 1008/902, unieważnia się.

Zgub. karta zwoln. Nr. 932, wyd. przez P. K. U. na im. Ruwima Hlaknera, Krupnicza 5—20, unieważnia się.

Potrzebna podręczna do zębca. Ul. Wielka Nr. 4, m. 8, Witkowska.

Potrzebna jest kasjerka Szczęgóły w Zarządzie „Apolo” Dąbrowskiego 5.

Poszukuje się kupna cenieli w okolicach Wilna ewentualnie niedaleko stacji Kolejowej. Dowiedzieć się Mickiewicza 62—2 między 5 a 7

Skradz. portfel z różnymi dokumentami na im. Bolesława Łabędzkiego. Hotel „Savoy” pok. Nr. 20.

Nauczycielka udziela lekcji muzyki i niemieckiego języka. Adr. Kalwaryjska 16 m. 9. Przyjmuje od 3 do 5 g. popoł.

BRUKARNIA „MOTUS”
WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące